Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 96 — Kraków, czwartek 28 kwietnia 1927 — Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 296
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

1 Maja — święto robotnicze

Zwycięstwo socjalnej demokracji w Austrji

Wszystko, co w Austrji dyszy nienawiścią do klasy robotniczej, połączyło się, aby zniszczyć jej przedstawicielstwo w parlamencie i w wiedeńskiej Radzie miejskiej. Ta nienawiść potrafiła zdziałać to, co nigdzie indziej nie byłoby możliwe: połączyła antysemitów z żydami, wszechniemców z klerykałami, zwalczające się banki i dzienniki burżuazyjne — wszystko to utworzyło jednolity front, jeden „antymarksowski" front przeciw klasie robotniczej. A jak smutno skończyły się te zabiegi o pokonanie socjalistów! Ani jednego mandatu czy w parlamencie czy w Radzie miejskiej im nie odebrano; przeciwnie — do parlamentu zdobyli na swych przeciwnikach conajmniej — wedle dotychczasowych obliczeń — trzy mandaty. Klasa robotnicza w Austrji może być i słusznie jest dumną z wyniku wyborów w dniu 24 kwietnia, który dowiódł, że jest ona silna, jednolitą, wzorem dla socjalnej demokracji innych krajów.

Co to za partja, ta socjalna demokracja w Austrji, socjalna demokracja w Wiedniu! Niezwyciężona, żelazna partja, która dumą napełnia wszystkie bratnie partje, a nawet swych przeciwników zmusza do respektu. Ci wyobrażali sobie, że zwycięstwo będzie łatwe, a „uczeni" od miesięcy w pocie czoła „wykazywali", że socjalna demokracja w Austrji to kolos na glinianych nogach, że siła jej w parlamencie i Radzie miejskiej jest nieproporcjonalnie wielka, że trzeba tylko połączyć się w jeden front, aby otrzymać kwalifikowaną większość w parlamencie i zdobyć ratusz wiedeński. Jakże się zawiedli, jak źle ocenili siłę i rozmach socjalistów, którzy nie spoczywali na zdobytych pozycjach, lecz rozszerzali i pogłębiali je przez organizację polityczną i zawodową! Socjaliści otrzymali w samym Wiedniu 690 tysięcy głosów — która partja na świecie może się pochwalić podobną imponującą cyfrą?

Wybory to nic innego, jak ostatni wyraz wspólności, jaką tworzy całość partji; wielkiemi cyframi, przygotowującemi ostateczny wynik, to niezmordowana praca organizacyjna w ciągu lat, to praca i poświęcenie w ciągu kampanji wyborczej. Wybory są ukoronowaniem dzieła tej pracy, która wydała tak wspaniałe rezultaty.

Głównym celem ataków wszystkich zjednoczonych „antymarksowców" był ratusz wiedeński. Nie udał się ten zamach; socjaliści wychodzą z wyborów nieosłabieni ani o jeden głos: 78 na 120 mandatów mieli i tę ilość utrzymali. Nie pomogła wściekła kampanja przeciw Breitnerowi „sadyście podatkowemu"; nie pomogły miljardy rzucone przez banki i klasztory — Breitner będzie dalej ustanawiał podatki, będzie dalej naciskał na zbytek, aby dochodami stąd płynącemi zwalczać bezrobocie, ubóstwo, brud, brak kultury.

Kto zna stosunki, wiedział z góry, że rezultat nie może być inny. Masy pracujące wiedzą, co im większość socjalistyczna daje, a wynik wyborów jest tylko wyrażeniem uznania i podziękowania za tak owocną działalność, jaką czerwony ratusz uprawia od 1919 r., od pierwszego swego zwycięstwa nad chrześcijańsko-społecznymi.

Dwa cele miał na oku kanclerz ks. Seipel, tworząc „antymarksowski" front: w parlamencie miała się dotychczasowa burżuazyjna większość jeszcze wzmocnić aż do uzyskania kwalifikowanej większości, w Radzie miejskiej Wiednia miała klęska socjalistów położyć kres temu, co sojuszniczka Seipla „Neue freie Presse" nazwała „inflacją społeczną". To ostatnie zamierzenie zupełnie się nie powiodło — socjaliści utrzymali dotychczasową swą kwalifikowaną większość na ratuszu z tą zmianą, że za jeden stracony mandat w Ottakringu (stracony z powodu arytmetyki wyborczej) zyskali mandat w Leopoldstadt. Jeszcze mniej udały się zamiary co do parlamentu. Tu „antymarksiści" nietylko nie powiększyli, a przeciwnie — zmniejszyli swój stan posiadania o — wedle prowizorycznych obliczeń — 6 mandatów, z których 3 zdobyli socjaliści a 3 Landbund organizacja chłopska zwalczająca listę ks. Seipla i robiąca postępy w okręgach wiejskich.

Ks. Seipel zmobilizował wszystkich i wszystko, aby powalić socjalistów. Nie idzie to w Austrji w drodze gwałtu, jak to się robi we Włoszech, próbowano więc osiągnąć faszystowski cel zapomocą kartki wyborczej. A ta kartka przemówiła i potępiła tych, którzy wyobrażali sobie, że wystarczy kupić sprzedajne gazety, wystarczy nająć klaników i zasądzonych za wymuszenie (Weiss, Bekessy), wystarczy zmobilizować kasy Rotszylda i Sieghardа, aby dać światu przykład, jak należy skutecznie zwalczać „czerwoną powódź". Nie zwalczyli jej, wychodząc z tej walki z klęską i wstydem — cześć za to towarzyszom wiedeńskim i austrjackim, tym wzorowym i naśladowania godnym socjalistom!

Garść wrażeń z czerwonego Wiednia

(Korespondencja własna „Naprzodu").

Wiedeń, 23 kwietnia.

W chwili, kiedy słowa te dojdą czytelników „Naprzodu", wybory do austrjackiego parlamentu i wiedeńskiej Rady miejskiej będą już należały do przeszłości.

Dzisiaj wieczór dobiegła do końca imponująca walka wyborcza, jaką od szeregu tygodni toczyły austrjackie partje polityczne, a właściwie toczyła austrjacka socjalna demokracja przeciw blokowi partyj burżuazyjnych, sklejonemu przez księdza prałata Seipla.

Walka toczyła się na skalę naprawdę olbrzymią. Obie strony wykazały ogromną pomysłowość, podziwu godną energję i prawdziwie nowoczesny rozmach. Pobieżny jednak rzut oka na Wiedeń wystarczy, by stwierdzić ponad wszelką wątpliwość bezwzględną przewagę socjalnej demokracji.

Potęga jej jest faktem, którego nikt nie kwestjonuje. Pogodziła się z nim nawet burżuazja. To też walka wyborcza ze strony koalicji „antymarksowskiej" toczy się raczej o **honorową przegraną niż o zwycięstwo.** Bo w zwycięstwo nad socjalizmem **nikt dziś w Wiedniu nie wierzy.** Sądzę, że nawet ksiądz prałat Seipel...

Burżuazja jest najwyraźniej **w defensywie.** — Stroną atakującą są socjaliści. Kilkuletnie rządy socjalistyczne w gminie miasta Wiednia wydały imponujące rezultaty, **siła atrakcyjna socjalizmu jest tutaj tak wielka, jak chyba nigdzie więcej na świecie.** Radosny przykład. Radosne spostrzeżenia.

Jadę tramwajem po przepięknych Ringach wiedeńskich. Dzień słoneczny i prawie upalny. Ruch bardzo duży, tempo nerwowe, wielkomiejskie. — Wszędzie znać ogromną kulturę. Przedewszystkiem czystość. Jezdnie napuszczane starannie oliwą pochłaniają pył; zupełne zniknięcie konnych pojazdów ułatwia ogromnie utrzymanie porządku. Mkną bez szelestu lśniące automobile, pędzą niezliczone tramwaje. Na skrzyżowaniach wieże sygnałowe. Czerwone światło! Posłusznie stajemy wszyscy. Bardzo dobroduszny posterunkowy podnosi białą łopatkę: przejazd wolny. W mgnieniu oka przesadzamy przecznicę i wciąż rosnącem tempem nadrabiamy stratę czasu, żeby — przy nowej przecznicy — znowu posłusznie zamrzeć na kilkanaście sekund. Znowu drobny ruch białą łopatką: jedziemy dalej.

Na przystanku przed operą tłum pasażerów zadziera głowy ku niebu. To na dachu siedmiopiętrowej kamienicy migocą przebiegające litery reklamowego napisu:

„ZABEZPIECZCIE OCHRONĘ LOKATORÓW! — GŁOSUJCIE NA SOCJALNĄ DEMOKRACJĘ!"

Tłum złożony przeważnie z tak zwanego „eleganckiego towarzystwa" — jesteśmy w dzielnicy luksusowych restauracyj, imponujących sklepów, kawiarni-dancingów i t. p., uśmiecha się kwaśno. Konduktor tramwaju, którym jadę, trąca nieznacznie motorowego:

— Im się to — rzecz prosta — nie podoba!

— Tyle im wolno...

Za to na olbrzymim placu, opodal zgoła inna publiczność. Robociarze, kobiety z proletarjatu, drobnomieszczanie. Tłum rośnie z każdą minutą. Cisnę się w tem mrowiu ludzkiem, aby poprzez morze głów spojrzeć na ekran ulicznego kinematografu. Na potężnem rusztowaniu rozpięte ogromne płótno. Z tyłu prowizoryczna wieżyczka kino-operatora. Punktualnie o godzinie 8 wieczorem początek programu: **trzy filmy ilustrujące działalność socjalistycznego rządu miasta Wiednia.** Oto jeden ze sposobów agitacji socjalnej demokracji. Codziennie kilkanaście tysięcy osób ogląda na ekranie i błogosławi działalność gminy.

Przesuwają się przed oczyma zrealizowane punkty programu samorządowego socjalistów. Zwięzłe napisy, objaśnienia i pomysłowa fabuła filmu dokonują reszty. To też, gdy po przeszło dwugodzinnym programie pojawiają się na ekranie podobizny wodzów austrjackiej partji, wita ich huragan oklasków. To niedawni lokatorzy suteryn i poddaszy dziękują czerwonemu zarządowi miasta za 30 tysięcy tanich mieszkań, za opiekę nad dzieckiem, za troskę o matkę-robotnicę, za wzorową szkołę powszechną, za walkę z gruźlicą, za tani chleb i za całą tę wielką i błogosławioną pracę, jaką partja wykonała w przeciągu paru lat ostatnich.

Rozbrzmiewają dźwięki Międzynarodówki, wykonanej przez orkiestrę robotniczą i spotęgowane przez trzy silne rozgłośniki radjowe. Wszystkie głowy odkrywają się. Trzej stojący przedemną członkowie milicji robotniczej w niebieskich mundurach prężą się na baczność. To obrońcy republiki, awangarda i siła bojowa partji — Schutzbund.

Biegnę myślą ku Wam, towarzysze Pepesowcy: trzeba, żeby i u nas tak było...

Wiesław Wohnout.

TOWARZYSZE! POPIERAJCIE WASZE PISMO!

Rozbudowa ubezpieczeń społecznych

II.

UBEZPIECZENIE NA WYPADEK CHOROBY

Ubezpieczenie chorobowe zostaje w nieznacznym stopniu zmienione tak co do zakresu świadczeń, jak i przepisów organizacyjnych. Zniknąć mają Kasy Powiatowe, istniejące obok wielkich miast i włączone być mają do Kas miejskich. **Kasy Chorych mają mieć conajmniej 5.000 członków**, co ma być uskutecznione przez łączenie Kas mniejszych. Zmniejszona zostanie liczba członków Rady i Zarządu. Według projektu Rada ma być wybierana na 6 lat, Zarząd na lat 3. Okresy te stanowczo są zbyt długie i winny być skrócone przynajmniej do lat 4 dla kadencji Rady i 2 — dla kadencji Zarządu. Czynne prawo wyborcze przysługiwać ma osobom, które ukończyły 24 rok życia. Jest to niczem nieuzasadnione pozbawienie prawa głosu najzupełniej już dojrzałych i świadomych robotników. Cenzus wieku winien być obniżony do lat 20. Projekt przewiduje podwyższenie niektórych świadczeń chorobowych, jako to: zasiłku szpitalnego, przedłużenie okresu uprawnienia do zasiłków położniczych i dla karmiących, rozszerzenie zakresu członków rodzin, korzystających ze świadczeń. Wszystkiemu temu należałoby przyklasnąć, gdyby projekt nie obniżał równocześnie aż o 20% składki na świadczenia chorobowe. Wprawdzie scalenie organizacyjne ubezpieczeń oraz zwroty świadczeń, udzielanych przez Kasy uszkodzonym z wypadków i chorób zawodowych, spowodują pewne oszczędności w wydatkach, to jednak z drugiej strony pozbawienie Kas Ubezpieczeń przywileju opłacania połowy taksy szpitalnej wydatki te powiększy. Zachodzi więc obawa, iż zmniejszenie składki wywołać może obniżenie świadczeń lekarskich, względnie bardzo prędko okaże się potrzeba podwyższenia składki ponad przewidywane 6 proc.

UBEZPIECZENIE INWALIDZKIE I NA WYPADEK ŚMIERCI

Z uznaniem powitać należy zawartą w projekcie zapowiedź wprowadzenia ubezpieczenia na wypadek niezdolności do zarobkowania i śmierci i organizacyjne zespolenie tego ubezpieczenia z ubezpieczeniem na wypadek choroby. **Świadczenia jednak z tego ubezpieczenia są niewystarczające.** Projekt przewiduje prawo do 40%-owej renty dla osób, które w ciągu ostatnich 5 lat przebyły 104 tygodnie w ubezpieczeniu i straciły $^2/_3$ zdolności do zarobkowania. Jak więc widzimy okres wyczekiwania jest bardzo krótki, tylko 2 lata, co uznać należy za korzystne, natomiast projekt w konsekwencji tego nie przewiduje wzrostu kwoty t. zn., iż wymiar renty jest niezależny od długości czasu przebytego w ubezpieczeniu. Renta w tym rozmiarze jest zbyt niska. Klasa robotnicza domagać się musi, by renta niezdolności była nie mniejsza od zasiłku chorobowego, tem samem podniesiona zostanie renta wdowia, która wynosi $^1/_2$ niezdolności, i renta sieroca, która wynosi $^1/_5$. Zbyt wysoka jest również granica wieku, uprawniająca do renty starczej. Projekt wymaga ukończenia 65 lat życia, mimo to, iż w uzasadnieniu, wyjaśniając pominięcie kwoty wzrostu, słusznie twierdzi, iż robotnicy bardzo rzadko osiągają wyższy wiek życia. Granica wieku, uprawniająca do świadczeń bez względu na stan zdrowia, powinna być obniżona dla mężczyzn przynajmniej do lat 60, dla kobiet do lat 55.

BRAKI UBEZPIECZENIA OD WYPADKÓW

Jak już wspomnieliśmy, projekt rozróżnia niezdolność do zarobkowania, spowodowaną wypadkiem w zatrudnieniu lub chorobą zawodową od niezdolności, wynikającej z innych przyczyn, przewidując dla pierwszej wyższe świadczenia. Dla całkowicie niezdolnego renta wynosi 80% przeciętnych ustawowych miesięcznych płac z ostatnich ustawowych miesięcznych płac z ostatnich dwóch lat (pełna renta), częściowo niezdolny otrzymuje odpowiednią część renty pełnej. Świadczenia dla wdów i sierot po zmarłych wskutek wypadku lub choroby zawodowej są dwukrotnie wyższe od świadczeń dla członków rodzin po zmarłych naturalną śmiercią, uprawnionych do świadczeń zwykłej niezdolności. Prawo do świadczeń ma również dalsza rodzina. Dla świadczeń z wypadków i chorób zawodowych zbędny jest okres wyczekiwania. Odszkodowanie przysługuje również w razie częściowej niezdolności do zarobkowania.

W porównaniu z dotychczasowem ubezpieczeniem wypadkowem **projekt znacznie podwyższa świadczenia.** Ponadto faktem wielkiej doniosłości jest przyrównanie chorób zawodowych do wypadków. Niestety nie wszystkie choroby zawodowe są w ten sposób traktowane, jedynie tylko zatrucie ołowiem i rtęcią oraz zakażenie wąglikiem uprawnia do świadczeń równych odszkodowaniu wypadkowemu. Rada ministrów uprawniona jest do rozszerzenia listy chorób zawodowych. Klasa robotnicza domagać się będzie, by lista ta znacznie została rozszerzona na wzór ustawodawstwa angielskiego, przewidującego odszkodowania dla 24 rodzajów chorób zawodowych. Z braków, dotyczących ubezpieczenia wypadkowego, wymienić należy: zbyt niski wymiar rent sierocych (16% zarobku, gdy w b. dzielnicy pruskiej wypłaca się 20%), brak dziedziczenia rent po ciężej poszkodowanych, który spowodować może całkowite pozbawienie świadczeń pozostałej rodzinie. Domagać się również należy, by 10-procentowe dodatki na dzieci, przyznawane według projektu niezdolnym powyżej 66$^2/_3$ proc., przysługiwały już uszkodzonym, którzy utracili 50 proc. zdolności do zarobkowania. Położenie bowiem tych ostatnich jest bardzo ciężkie, — renta niska, a jednocześnie trudno im znaleść odpowiednią pracę.

OGÓLNA OCENA PROJEKTU

Projekt dla wszystkich ubezpieczeń przewiduje w zasadzie **jednolitą składkę**, która wynosi dla osób ubezpieczonych na wypadek choroby, macierzyństwa, niezdolności do pracy i śmierci 10·25%. Z tego na choroby przewiduje się 6 proc., na świadczenia z wypadków i chorób zawodowych 0·25 proc., na świadczenia dla niezdolnych do pracy i pozostałych członków rodziny (z wyłączeniem wypadków i chorób zawodowych) 4 proc. Część składki, przeznaczona na świadczenia wypadkowe, opłacana jest przez samych pracodawców i będzie podwyższana dla przedsiębiorstw niebezpieczniejszych. Pozostałą część składki, 10 proc. opłacają ubezpieczeni ($^2/_5$) i pracodawcy ($^3/_5$) za ubezpieczonych, zarabiających do 68.75 zł. miesięcznie — całą składkę opłaca pracodawca. Składka na świadczenia chorobowe może być podwyższona, jeśli nie wystarczy na świadczenia.

Błędy projektu wykazaliśmy powyżej. W zakończeniu stwierdzić musimy, iż **posiada on doniosłe znaczenie dla ludzi pracy, a wprowadza bowiem ubezpieczenia inwalidzkie**, istniejące dotąd w b. lichej formie jedynie w dzielnicach poniemieckich, doskonali ubezpieczenie wypadkowe **zapewnia już świadczenia dla niezdolnych z chorób zawodowych, scala wreszcie różne rodzaje ubezpieczeń**, co ułatwia robotnikowi orjentowanie się w jego uprawnieniach, a zarazem **redukuje znacznie nieprodukcyjne wydatki administracyjne**, stwarza podstawy do należytego zorganizowania lecznictwa, szerokiej akcji zapobiegawczej przeciwko wszelkim przyczynom niezdolności do zarobkowania.

Klasa robotnicza walczyć będzie przeto o poprawę projektu i jak najszybsze wprowadzenie go w życie.

K. Morski.

UWAGI

—o—

Mylna informacja

Wczorajszy „Nowy Dziennik" zamieszcza telegram własny z Wiednia o ostatecznych wynikach wyborczych. Między innemi podaje wynik wyborów do Rady miejskiej w Wiener Neustadt i pisze:

„Rzecz ciekawa i zakrawa na curiosum. W najbardziej uprzemysłowionym okręgu wyborczym Austrji — Wiener Neustadt utracili socjaliści 5 mandatów do Rady miejskiej, natomiast w prowincji wybitnie rolniczej — w Styrji, socjaliści zdobyli większość w Landtagu".

Korespondent „Nowego Dziennika" jest źle poinformowany. W Wiener Neustadt liczba radców gminnych została zmniejszona z 50 na 45, wskutek czego socjaliści zamiast poprzednich 34 otrzymali obecnie 29 mandatów. Za to liczba oddanych na socjalistów głosów znacznie wzrosła, co nie przemawia za osłabieniem ich pozycji. Mylną też jest informacja, jakoby socjaliści zdobyli większość w Landtagu (Sejmie) styryjskim. Wedle dotychczasowych wyników socjaliści otrzymali 20 mandatów, stronnictwa Seipla 24, Landbund 10, partja Udego 2. Ilość mandatów socjalistycznych pozostała niezmieniona, natomiast jednolita lista Seipla straciła dwa mandaty na rzecz Landbundu i partji Udego.

TEN

Kamień nieszczęścia

14

Gorąca fala wstydu rozczerwieniła dziecięcą twarz chłopaka. Zrozumiał!... Kaśka była młodą, ładną, ubraną, jak panienka z domu szlacheckiego, pachniała świeżością i pożądaniem. Umiała ośmielić. Jednak zdawała sobie sprawę, że z paniczykiem trzeba się dobrze schować, inaczej nie pójdzie z nią. Na nic nie zdały się krzaki skweru, nieporosłe jeszcze liśćmi, na nic izby suteryn, gdzie nie wszedłby ze wstydu i obawy przed spotkaniem ludzi. Pozostawała Szambelanka. Młody chłopiec nie wymaga komfortu: „byle zaraz, byle dużo" — jak mówi jakaś piosenka. Poszli... Kaśka naprzód, a za nią panicz, oglądający się trwożliwie, pełen słodkiego niepokoju i drażniącej mile trwogi przed „nieznanem"...

Stali jeszcze przy płaskim kamieniu, umawiając się o następne spotkanie, kiedy nadszedł Wicek. Nie rabował on nigdy jeszcze, ale był wtedy pijany i spotkał wyjątkowo nadarzającą się okazję. Równocześnie poczuł napływ „ochoty" do pieszczot młodej Kaśki. Jak Herkules na rozstaju wahał się przez chwilę: zwyciężyła dziewczyna. Ale tu właśnie stała się rzecz nieoczekiwana i śmieszna. Na draba, chwytającego w ramiona Kaśkę, rzucił się z nieprzytomną wściekłością młody i słaby chłopiec w pańskim ubraniu.

— Precz od niej! — krzyczał, bijąc złodzieja zaciśniętemi pięściami, — precz, bo zawołam ludzi na pomoc...

Wicek kopnięciem nogi przewrócił krzykacza, ale ten zerwał się prędko i zaczął wołać; „na pomoc!" To już było zawiele dla pijanego zbója. Skoczył, jak kot, na panicza i jednem uderzeniem ręki przewrócił go powtórnie. Tym razem jednak panicz padł głową na płaski kamień i ucichł. Drżał jeszcze, gdy Wicek rewidował mu kieszenie i ściągał kontusik, wkrótce jednak wyprężył się i znieruchomiał nazawsze...

Nieprędko dowiadują się ludzie o tem, co zaszło na Szambelance. Nieraz porzucone tam niemowlę umierało po paru dniach z głodu, a nikt z przechodzących nie zwrócił uwagi na płacz dziecka ani na miotające się konwulsyjnie wśród łachmanów maleńkie ciałko. Bo też przechodzą tamtędy tylko tacy ludzie, których nie wyrzekł się świat jedynie dlatego, żeby mieć satysfakcję karania i sprawiania bólu za ból, śmierci za śmierć. Zemsta jest rozkoszą bogów i ludzi, oprócz tego jest najmilszym obowiązkiem społeczeństw. Nie trzeba wymagać od ściganego lisa, aby miał współczucie dla psów, łamiących sobie karki na porębie leśnej. Trup zabitego chłopca leżał całą noc na ulicy i został zauważony dopiero około południa dnia następnego. Policja nie pozwoliła go ruszać aż do czasu nadejścia władz sądowych. Wcześniej jednak zjawiła się na Szambelance Marysieńka. Poznała ciało... Był to najmłodszy jej syn Kazimierz, nieobecny od wczoraj w domu i poszukiwany przy pomocy policji. Poznała również kamień... Uśmiechnął się do niej podłużną szczerbą i rzekł głośno: „widzisz? to ja?" Pierwszy raz odzywał się głosem ludzkim, ale to było tylko echo jego przywitania się, niemego przywitania narzeczonej. Słowa to wyszły z ust Marysieńki, należały jednak do kamienia. Ani jednej kropli krwi zabitego chłopca nie mógł odnaleść lekarz sądowy, ku wielkiemu zdziwieniu całej lubelskiej medycyny i palestry. — Nie wiedziano, że kamień może też mieć swoje zwyczaje i upodobania...

Marysieńka była dnia poprzedniego u wieczornej spowiedzi. Przy konfesjonale w presbiterjum dowiedziała się o wielkiej tajemnicy, strasznej i bezlitosnej, choć wyszła z ust sługi Bożego. Oto dobry Bóg wysłuchał matczynych modłów i przyjął ofiary na jego dom jezuicki. Przez usta spowiednika powiedział Marysience, że nieprawe jej dzieci żyją i są zdrowe. Uprzedziwszy następnie penitentkę, że „kogo Bóg kocha — tego doświadcza" — spowiednik podał jej dalsze szczegóły: syn złodziej, córka — dziewczyna publiczna! Równocześnie działy się dwa fakty, które wkrótce wyszły na światło dzienne. Pierwszy zupełnie normalny i jakby bez związku z sprawą Marysieńki: w presbiterjum modlił się żarliwie mąż jej, surowy i dumny, stary już pan na szeregu wsi bogatych. Drugie zdarzenie wydawało się ciemne i niewyraźne. Jakiś ogolony jegomość w czarnem ubraniu odszukał Kaśkę na Nowej ulicy i podprowadził ją pod Katedrę, gdzie wskazał młodego paniczyka i szepnął tajemniczo: „to ten!" Wypadki potoczyły dalej same, być może niezupełnie w kierunku, pożądanym przez inscenizatorów, ale napewno po linji zamiarów kamienia nieszczęścia.

Surowy, lecz etykietalnie grzeczny do tej pory mąż Marysieńki, stał się od owego dnia strasliwym. Ogólna opinja sądziła, że zmienił się po śmierci najmłodszego syna Kazika, którego bardzo kochał. Może nie zmienił się, lecz raczej przemienił w dzikie zwierzę, tem dziksze, że w postępowaniu z żoną dzikość zwierzęcia łączył z okrucieństwem człowieka.

(Ciąg dalszy nastąpi).



WYCIECZKA MŁODZIEŻY KASZUBSKIEJ
podczas zwiedzania parku łazienkowskiego w Warszawie w dniu 24 b. m.



ARYSTYDES BRIAND
obchodził dziś 27 kwietnia 25-lecie swojej pracy politycznej.

Podwyżka płac urzędniczych

Wedle zapowiedzi p. wicepremiera Bartla rząd ma zamiar podwyższyć płace urzędnicze. Rzecz jest postanowiona, a szczegóły mają jeszcze być omówione między resortowymi ministrami. Wedle oświadczeń p. Bartla podwyżka ma przyjść w lipcu i wyniesie 25 procent poborów, termin zaś i wysokość zależą w głównej mierze od utrzymania się dochodów na dotychczasowej wysokości, w części zaś od zrealizowania pożyczki.

Bardzo to piękny gest ze strony p. Bartla, o którym po dotychczasowych jego niejednokrotnych wystąpieniach nie przypuszczano, że tak nagle zmieni zdanie. Dopiero przed paru dniami p. Bartel miał oświadczyć delegacji pocztowców, że położenie ich nie jest wcale tak złe, jak oni je przedstawiają — teraz widocznie uznaje złe położenie i jeszcze jak złe, jeżeli trzeba mu zaradzić aż podwyższeniem poborów o jedną czwartą część.

Bądźcobądź urzędnicy państwowi przyjmą tę zapowiedź z radością i z niecierpliwością będą oczekiwać jej zrealizowania. Rzecz i tak się nadmiernie przeciągnęła i narobiła sporo złej krwi, szczególnie w ciągu zeszłego roku oficerowie otrzymali znaczną podwyżkę poborów, urzędnicy zaś cywilni nie. Chodzi jednak o to, czy minister skarbu wie o tej zapowiedzi i — co jest ważniejsze — zgadza się na nią. Wydatki osobowe w naszym budżecie wynoszą — bez wojskowych — najmniej 800 milionów zł. rocznie. Czy w budżecie, który — jak wiadomo — zbilansowany został tylko drobną nadwyżką znajdzie się pokrycie na tę wysoką kwotę?

Rząd, jak powiada p. Bartel, liczy na to, że wpływy skarbowe w ciągu najbliższych kilku miesięcy muszą pozostać na tej wysokości, na jakiej znajdują się obecnie. Muszą — to wielkie słowo, choć np. na wynik zbiorów — rzecz, od której w dużej mierze zależą wpływy skarbowe — nawet przymus ministerjalny pozostanie bez wpływu. Widocznie jednak wicepremjer nietylko jest optymistą, ale zapewne ma i dane, uprawniające go do optymizmu. I owszem, niech on się urzeczywistni, niech nareszcie naprawi kilkuletnią krzywdę, która funkcjonarjuszom państwowym robiła życie tak ciężkiem.

Można polepszyć płace stopniowo i jednorazowo, można od maja do lipca osiągnąć np. połowę obiecanej podwyżki, a w lipcu dać drugą połowę. P. Bartel odrzuca jednak metodę stopniowej podwyżki, bo — jak się wyraził wobec przedstawiciela „Głosu Prawdy" — nie chce być demagogiem i lecieć na tani efekt, co stanowiłoby wedle p. Bartla przyznanie teraz 5 procentowej podwyżki. My jesteśmy innego zdania — nie widzimy ani cienia demagogji w postępowaniu stopniowem i przypuszczamy, że rzesze urzędnicze nic nie miałyby przeciw temu, aby podwyżkę przyspieszyć o 2 miesiące.

Możnaby na to wprawdzie odpowiedzieć, że jeżeli funkcjonarjusze państwowi czekali na poprawę — czekali beznadziejnie, gdyż im zawsze odmawiano — przynajmniej od połowy 1925 r. od załamania się złotego, to mogą poczekać jeszcze 2 miesiące. Zapewne, nadzieja także czasem ułatwia człowiekowi przebycie ciężkich chwil życiowych. Ale poco przedłużać te cierpienia i poco wogóle robić nadzieję, jeżeli jej zrealizowanie jest zawisłe od czynników, na które rząd nie ma nieograniczonego wpływu?

Zastrzegamy się, że nie kwestjonujemy powagi i szczerości oświadczenia p. Bartla. Wierzymy, że poprawa doli urzędników leży na linji politycznej obecnego rządu i dlatego mamy przekonanie, że obietnica zostanie dotrzymaną.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU PPS W RZESZOWIE

W niedzielę 24 bm. odbyło się odsłonięcie sztandaru PPS w Rzeszowie. Uroczystość ta wypadła ogromnie okazale i wywarła wielkie wrażenie.

O godzinie 10 rano zaczęli się gromadzić towarzysze rzeszowscy i delegacje zamiejscowe na placu kolejarzy. Delegaci przybyli z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Przemyśla, Nowego Sącza, Tarnowa, Łańcuta i Rakszawy. Sformował się pochód, poprzedzany przez orkiestrę kolejarzy, i udał się ulicami miasta do gmachu „Sokoła". Wielka sala „Sokoła" była przepełniona. Powitał zebranych tow. Krwawicz. Chór kolejarski „Echo" odśpiewał pieśń powitalną i Pieśń pracy, poczem tow. poseł Zygmunt **Piotrowski** imieniem CKW PPS wygłosił dłuższe przemówienie, a wreszcie rozwinął nowy sztandar i wręczył go chorążemu. Orkiestra zagrała „Czerwony Sztandar", a pięć innnych sztandarów pochyliło się, witając nowy znak robotniczy. Dalej przemawiali tow. senator Dorota **Kłuszyńska**, komisarz miasta dr. Krogólski, tow. Mastek imieniem zarządu okręgowego ZZK i Spółdzielni związkowej pracowników kolejowych; tow. Adam Ciołkosz imieniem Rady wojewódzkiej i Rady Robotniczej PPS w Krakowie, oraz redakcji „Naprzodu", tow. Lang ze Lwowa, Mikruta z Przemyśla, Chudy z Jarosławia i Czapliński z Nowego Sącza. Orkiestra odegrała „Marsyljankę" i nastąpiło uroczyste wbijanie gwoździ. Wreszcie wyruszono pochodem z powrotem na plac kolejarzy i tu tow. Krwawicz zakończył uroczystość.

W czasie uroczystości oddano przez powstanie cześć pamięci tow. Feliksa Perla. Przez aklamację uchwalono wysłać następującą depeszę:

„Zebrani 24 kwietnia na uroczystem odsłonięciu sztandaru PPS w Rzeszowie wyrażają Ci patrjarcho socjalizmu polskiego tow. senatorze **Limanowski** i Tobie Wodzu tow. pośle **Daszyński** głęboką cześć i uwielbienie."

Popołudniu odbył się zjazd robotników rolnych, na którym przemawiali tow. Piotrowski, Kłuszyńska, Mrek i Krejza. O godzinie 4'30 odbyło się zgromadzenie kobiet w sali Rady miejskiej — przemawiała tow. Kluszyńska. Wieczorem w sali „Sokola" tow. poseł Piotrowski wygłosił odczyt „Jak robotnicy dochodzą do władzy".

WIECE TOW. POSŁA WOLICKIEGO

W niedzielę 24 bm. odbyło się zgromadzenie ludowe w Domu Robotniczym **w Wieliczce**, przy szczelnie zapełnionej sali. Zgromadzenie zagaił tow. Tatara, przewodniczącym wybrano tow. Okońskiego, sekretarzował tow. Lepiarski. Referat o sprawach zawodowych wygłosił tow. Tatara, referat polityczny wygłosił w pięknych słowach tow. poseł **Wolicki**. Jednogłośnie uchwalono rezolucję, w której zgromadzeni uchwalają wziąć udział w pochodach demonstracyjnych w dniu 1 maja, jak również załać się agitacją na wsi; dziękują klubowi posłów socjalistycznych za obronę klasy pracującej na terenie Sejmu; przesyłają tow. posłowi Markowi pozdrowienie i życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. Zgromadzeni uczcili pamięć zmarłego posła tow. Perla przez powstanie i jednominutową ciszę. Okrzykiem „Niech żyje polska partja socjalistyczna, niech żyje 1 maj" i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono imponujące zgromadzenie.

W tym samym dniu odbyło się zgromadzenie we wsi **Siercza**, pow. wielicki. Tow. poseł Wolicki w długim referacie poruszył sprawy gospodarcze i polityczne kraju oraz sprawę ustawodawstwa samorządowego. W ożywionej dyskusji brali udział miejscowi towarzysze. Wielu nowych towarzyszów zgłosiło się do partji.

Dnia 25 bm. **w Borku Fałęckim** odbyło się zgromadzenie w sali miejscowego teatru. Sprawy polityczne referował tow. Wolicki, zawodowe tow. Wardęga. Uchwalono przeprowadzić silną agitację za wstępowaniem do klasowych związków zawodowych i PPS. W związku z projektowanem wprowadzeniem ustawy o ubezpieczeniu na starość, zgromadzeni robotnicy żądali, aby wypłata renty obowiązywała po 45 latach i w 70% wysokości zarobków wpłacanej renty, a nie jak projektuje rząd, że ubezpieczenie ma obowiązywać dopiero po 65 latach, renta zaś zaledwie w 40% wysokości zarobków.

MACDONALD W AMERYCE

Były premjer angielski, tow. Ramsay MacDonald przybył ze swą córką do Nowego Jorku. Przy przyjeździe złożyli mu pozdrowienia liczni przyjaciele i dziennikarze. Tow. MacDonald nie mógł oprzeć się nawałowi zapytań reporterskich. Po długiem wzdraganiu, zdecydował się wyrazić swe zdanie na temat wypadków chińskich. Dziennikarze zanotowali następujące oświadczenie MacDonalda:

— Najlepszym środkiem ochronienia cudzoziemców w Chinach będzie wręczenie każdemu cudzoziemcowi biletu jazdy powrotnej do domu. Wtedy z całą pewnością wydostaną się cało z Chin. Będzie to też znacznie tańsze, niż kosztowna wysyłka okrętów i wojsk do Chin.

Na zaproszenie Amerykańskiej Federacji Pracy wystąpił tow. MacDonald z wielkiem przemówieniem w Waszyngtonie, w którem podkreślił, iż strajk węglowy w Anglji z roku ubiegłego gotów jest obecnie powtórzyć się w razie jeśliby przemysłowcy w dalszym ciągu chcieli pogorszyć byt robotników.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 27 kwietnia.

HOLZER SKAZANY NA 2 LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA

Wczoraj w drugim dniu rozprawy w krakowskim sądzie okręgowym karnym przed ławą przysięgłych przeciw 25-letniemu Leonowi Holzerowi oskarżonemu o zbrodnię zdrady głównej odczytano szereg pism i protokołu śledcze, poczem po przemówieniach prokuratora Hubla i obrońcy oskarżonego adw. dra Woźniakowskiego, sędziowie przysięgli udali się na naradę. Po godzinnej naradzie odczytał przewodniczący ławy przysięgłych werdykt zatwierdzający 12 głosami pytanie główne w kierunku zbrodni zdrady głównej przez szerzenie agitacji komunistycznej. Na podstawie tego werdyktu Leon Holzer, skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Z Wystawy radjowej
w Krakowie

Pierwsza Wystawa Radjowa w Krakowie cieszy się niebywałem powodzeniem. Tłumy publiczności do późnego wieczora oblegają kasę z biletami wstępu. Po olbrzymiej hali „Domu Polskiego Żołnierza" przy dźwiękach koncertów warszawskich, rozgłaszanych przez megafony „Polskiego Radja", snują się rzesze zwiedzających, czyniąc zakupy aparatów i radjosprzętu. Wystawa zamieniła się w prawdziwe targi, gdyż **przedstawiciele różnych firm czynią kontrakty na towary z reprezentacjami wielkich fabryk.** Wczoraj zgłosiło się jeszcze kilka zagranicznych przedsiębiorstw, które po załatwieniu formalności cłowych, przystąpiły do ustawiania dalszych stoisk. Polsko - holenderska fabryka lampek elektrycznych „Philips". ustawiła w hali wystawowej przed sceną **dwie wieżyce antenowe oświetlone setkami kolorowych żarówek.** Na wystawę napływają zgłoszenia ze szkół krakowskich i prowincji. Codziennie rano od 10 zwiedza młodzież wystawę. Wojskowość urządza pokazy stawiania radjostacji i nadawania oraz odbierania radjotelegramów. W sobotę i w niedzielę, odbędą się **dwa wielkie festyny na placu wystawowym,** w czasie których, na pozwolenie ministerstwa skarbu **będzie można wygrać w „kole szczęścia" aparaty radjowe** i inne fanty z radjosprzętu. Wystawa otwarta jest od 10 rano do północy.

NAGRODY DLA WYSTAWCÓW

Komitet na podstawie orzeczenia sędziów przyznał nagrody w dziale wytwórczym: firmie polskie Tow. akum. Pollak (Biała) wielki złoty medal m. Krakowa, firmie PTR. (Pol. Tow. radjotechniczne, Warszawa) dyplom na złoty medal Izby handl.-przem. w Krakowie. Firmom: polskie zakłady radjotechn., Elektron i Tęcza listy pochwalne komitetu za głośnik; Energos dyplom na medal srebrny wielki m. Krakowa, Tudor dyplom na medal srebrny mały komitetu, Ergs dyplom na medal srebrny mały komitetu, Radjola, dyplom na medal bronzowy komitetu, Polmet dyplom na medal wielki złoty komitetu wystawy, Natavis dyplom na medal złoty mały komitetu wystawy. W dziale handlowym: firma Philradjo z Krakowa medal bronzowy m. Krakowa, Laksberger F., (Kraków) dyplom na medal srebrny Izby handlowej i przemysłowej z Krakowa, Radjomotor (Kraków) dyplom na medal bronzowy Izby handl. - przem., Kukucz 300 zł., z polskiego Radja, Gułkowski dyplom na medal bronzowy m. Krakowa. Listy pochwalne komitetu otrzymały firmy: Telektra (Ołomuniec), Weisenberg (Wiedeń), Ideal Nora, Radjoświat, Radjo-prasa, Gebethner i Wolf, Ajencja wschodnia. W dziale radjoamatorów: Olszewski dyplom na medal min. spraw wojskowych i 200 zł. z min. poczt i telegrafów, Czaplik 200 zł. z min. poczt. major Czyżek album Gumowskiego — dar DOK. Kraków, por. Skarżewski puhar Izby handlowej i przemysłowej i 100 zł. z min. poczt, sierżant Kupiec list pochwalny m. Krakowa i 200 zł. z pol. Radja, płk. Piotrowski kaseta srebrna Izby handlowo - przemysłowej, Sznapka list pochwalny m. Krakowa, kpt. Biernacki wielki srebrny medal m. Krakowa i 300 zł. z min. poczt, inż. Kozicki dyplom na medal bronzowy min. spraw wojskowych i technik Kulesza z min. poczt. W skład sędziów wchodzili dyr. Bieliński, kpt. Dr. Politowski, dyr. Winiarz, nadinż. Kozubek, podpułk. Seruga, kpt. Bernacki.

* * *

Dzielnicowy komitet ogólno - polskiej wystawy sportowej we Lwowie również skorzystał z okazji, aby na wystawie radjowej przeprowadzić propagandę udziału w imprezie lwowskiej. Dwa gustownie urządzone stoiska po obu bokach estrady zaprezentowały materjał reklamowy wystawy sportowej. Stoiska te były przedmiotem ogólnego zainteresowania i wyrażano się z uznaniem o ich urządzeniu. Zwiedził je wojewoda Darowski, który jest jednym z protektorów Komitetu dzielnicowego. wiceprezydent Ostrowski, jako przewodniczący Komitetu dzielnicowego itd.

SKŁADKI

NA OFIARY 6 LISTOPADA tow. Kuhner zł. 50.

Niech żyje 1 Maja! — Święto Robotnicze!

·P·P·S·

W niedzielę dnia **1 Maja 1927** roku o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się na Rynku Kleparskim

UROCZYSTE
ZGROMADZENIE LUDOWE

Z porządkiem dziennym:

1. Międzynarodowe braterstwo Ludów — Pokój światowy — Ogólne rozbrojenie.
2. Ustawodawstwo Społeczne: ubezpieczenie na starość, niezdolność do pracy i na wypadek bezrobocia.
3. Walka o samorząd gminny.

Przemawiać będą posłowie socjalistyczni.

W razie niepogody odbędzie się o godzinie 10-tej przedpoł. **Ogólne Zgromadzenie** w sali Teatru Popularnego „Nowości" przy ul. Rajskiej — **ponadto osobne Zgromadzenie Kolejarzy** w Domu Kolejarzy przy **ul. Warszawskiej i Zgromadzenie w Podgórzu** w Domu Robotniczym przy Placu Serkowskiego.

Towarzyszki! Towarzysze! Obywatele!

W dniu 1 maja klasa robotnicza zorganizowana pod sztandarem socjalistycznym czyni przegląd swoich sił — podnosi hasła programu socjalistycznego!

Na najbliższą przyszłość podnosimy protest przeciw wojnie — za braterstwem Ludów!

Domagamy się ubezpieczenia na starość, na wypadek niezdolności do pracy i na wypadek bezrobocia!

Żądamy pracy dla bezrobotnych!

Wołamy o demokratyzację gminy i o rozpisanie nowych wyborów do samorządów!

W dniu święta robotniczego siła klasy robotniczej jednoczy nas, podnosi ducha do dalszej walki — napełnia nadzieją lepszej przyszłości!

Dlatego wszyscy do szeregu — okażmy siłę klasy robotniczej innym warstwom społecznym!

Wyzwolenie ludzi pracy tylko pod sztandarem Polskiej Partji Socjalistycznej!

Niech żyje 1 Maja!
Niech żyje Socjalistyczna Polska!
Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna!

Po Zgromadzeniu

POCHÓD DEMONSTRACYJNY

W pochodzie idziemy **czwórkami!** Pierś każdego robotnika i jego żony powinna być ozdobiona **czerwonym gwoździkiem!** Czerwone gwoździki sprzedają **tylko** mężowie zaufania zaopatrzeni w opaskę na ramieniu! **Punkt zborny w niedzielę 1 maja o godzinie 9 przedpołudniem przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5. Kolejarze** zbierają się przed Domem przy ul. Warszawskiej wraz z **pocztowcami** i z muzykami przybędą na ul. Dunajewskiego. **Tramwajarze, Elektrownia, Gazownia** zbierają się przed remizą tramwajową przy ul. Wawrzyńca o godz. 8.30 pp. — skąd przybędą na ul. Dunajewskiego.

Podgórze po połączeniu się z **Borkiem Fałeckim** przed Domem Robotniczym przy pl. Serkowskiego przybędzie na Rynek Kleparski.

W pochodzie idziemy w następującym porządku:

1) rowerzyści;
2) sztandar partyjny;
3) posłowie, radcy miejscy, OKR, redakcja „Naprzodu", Rada Wojewódzka, Rada Zawodowa;
4) chór;
5) młodzież akademicka;
6) chłopi (organizacja fornali i małorolnych);
7) metalowcy (I. i II. grupa);
8) „Legja" — Robotniczy Klub Sportowy;
9) drzewni;
10) kolejarze Kraków, Podgórze, Spółdzielnia Kolejarzy;
11) pocztowcy;
12) kasa chorych, urzędnicy prywatni, pracownicy „Proletarjatu";
13) tytoniowi i organizacja kobiet;
14) drukarze;
15) tramwajarze;
16) użyteczność publiczna (elektrownia, gazownia, zakład czyszczenia m., rzeźnia, wodociąg, służba m., budownictwo, straż pożarna, ceramiczni, teatr, szpitale);
17) kelnerzy;
18) budowlani (murarze, cieśle, kaflarze, malarze);
19) krawcy;
20) piekarze i młynarze;
21) introligatorzy;
22) fryzjerzy;
23) magazyny wojskowe (Urząd Gospodarczy);
24) Prądnik czerwony;
25) chemiczni;
26) skórzani;
27) stróże domowi;
28) organizacje dzielnicowe:
29) Podgórze i Borek Fałęcki.

Straż porządkowa zbierze się w niedzielę 1 maja o godzinie 8 rano w sali Domu Robotniczego.

Towarzysze! Przybądźcie z żonami i dziećmi na pochód i na zabawę.

Po południu o godzinie 2-ej na Boisku Sportowem „Legji" na torze wyścigowym, niedaleko „Cichego Kącika" na Błoniach krakowskich

WIELKA ROBOTNICZA REWJA SPORTOWA

po Rewji zaś

WIELKI FESTYN LUDOWY Z TAŃCAMI

przy dźwiękach Orkiestry Robotniczej. — Wiele niespodzianek. — Bufet. — Wstęp dla dorosłych 50 gr. — dla dzieci wprowadzonych przez rodziców na Zabawę dzieci wstęp wolny.

W razie niepogody odbędzie się w sali Domu Robotniczego, przy ul. Dunajewskiego L. 5, II-gie piętro, o godzinie 3-ej po południu **ZABAWA TANECZNA.**

O godzinie 8-ej wieczór **PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE SCENY ROBOTNICZEJ** w sali Domu Robotniczego, przy ul. Dunajewskiego 5, II. p.

Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partji Socjalistycznej Kraków-miasto.

Krakowska Rada Klasowych Związków Zawodowych.

Nadzwyczajna sesja Sejmu

KOMISJA DO WALKI Z NADUŻYCIAMI

Warszawa, 26 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu“). Dzisiaj w godzinach wieczornych odbędzie się konferencja marszałka Piłsudskiego z wicepremjerem Bartlem. Tematem rozmów mają być sprawy związane z wydaniem dekretu prezydenta o **nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami**. Między innemi sprawami, omawiana ma być także sprawa ewentualnego zwołania **nadzwyczajnej sesji sejmowej.**

Ze sportu

APEL RKS „LEGJI“ DO KLASY ROBOTNICZEJ M. KRAKOWA. Towarzyszki i Towarzysze! Praca Wasza ciężka, trawiąca najlepsze Wasze siły w niedogodnych warunkach, pozbawiona jest naturalnych elementów zdrowia: słońca i ruchu na wolnem powietrzu! Stąd ciągłe niedomagania fizyczne i przedwczesny upadek sił, stąd skłonność do chorób przewlekłych i apatja do życia.

Godziny wolne od pracy winniście wszyscy, młodzi i starsi, dzieci i kobiety **spędzać na świeżem powietrzu**, uprawiając wszelakie gałęzie sportu, który jest podstawą zdrowia i najskuteczniejszem lekarstwem schorzałego ciała i zniechęcenia duchowego!

Sport był jeszcze do niedawna przywilejem bogatych i sfer posiadających, **dziś stał się on udziałem potężnych warstw robotniczych**, które widzą w nim nietylko czynnik odrodzenia fizycznego, **ale pierwszorzędny środek zjednywania zwolenników idei socjalistycznej.** Towarzyszki i Towarzysze, pamiętajcie, że przyszłość klasy robotniczej zasadza się na **zdrowem pokoleniu**, że młodzież naszą wychowywać musimy w atmosferze korzystnych dla niej warunków fizycznych i kultury duchowej!

Towarzyszki i Towarzysze, zasilajcie szeregi najpoważniejszego klubu robotniczego w Krakowie! Zapisujcie się na członków, agitujcie wszędzie: na zgromadzeniach, w domu, wśród znajomych, wszędzie tam, gdzie jeno żywe słowo robotnika dotrzeć zdoła, głoście hasło doniosłości sportu robotniczego, przemawiajcie **za wstępowaniem do „Legji“**

Towarzyszki i Towarzysze! Robotnice i Robotnicy, wszyscy do „Legji“!

Wpisy na członków przyjmuje sekretarjat, czynny codziennie w lokalu przy ul. Dunajewskiego 5 III p. od godz. 6—9 wieczorem.

DZIESIĘĆ TYSIĘCY ROBOTNIKÓW - SPORTOWCÓW W POLSCE. Nowa, zaledwie przed 2 laty założona organizacja sportu robotniczego — (Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych) — najnowsza placówka klasy robotniczej w Polsce, rozwija się coraz wspanialej. Z każdym miesiącem sport robotniczy tężeje i krzepnie i dziś ZRSS przedstawia już potężną organizację, grupującą tysiące sportowców i mającą swe oddziały w postaci robotniczych klubów sportowych, w całej Polsce.

Propaganda sportu robotniczego, walcząca skutecznie ze zwyrodnieniem fizycznem młodzieży robotniczej, dociera już obecnie zarówno do małych miasteczek, położonych na głuchej prowincji, jak i do przedmieść dużych miast, zamieszkałych przez ludność robotniczą.

Ze wszystkich zakątków Polski sygnalizują o powstawaniu nowych robotniczych klubów sportowych, tak, że z każdym miesiącem sport robotniczy zyskuje na siłach, dzięki przyłączaniu coraz to nowych ośrodków, stowarzyszeń organizacyj, związków, klubów i t. d. W ostatnich czasach np. do Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych przystąpiły dziesiątki nowoutworzonych klubów.

Wszystkie robotnicze kluby łączą się i organizują w okręgi. I tak powstały okręgi w Warszawie, Łodzi, na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Węglowem, a ostatnio we Lwowie. W najbliższym czasie zostanie również założony **okręg krakowski**, gdzie obecnie już istnieje przeszło 20 robotniczych klubów sportowych. Trochę trudniej będzie z resztą klubów, które są rozsypane w różnych częściach Polski, tak, że zorganizowanie ich w okręgi przedstawia narazie dość poważne trudności. Przy obecnem jednak tempie powstawania nowych klubów robotniczych jest nadzieja, że trudności te zostaną w najbliższym czasie pokonane. W każdym razie już obecnie **sportowe kadry proletarjatu polskiego liczą około 10.000 czynnych członków.** — [illegible] — jak na polskie stosunki — liczba, wskazuje, że **sport robotniczy jest siłą**, z którą musi w chwili obecnej liczyć się świat sportowy.

OGÓLNOPOLSKI KURS INSTRUKTORÓW SPORTOWYCH ZRSS. Dnia 8 maja rozpocznie się w Warszawie dwutygodniowy kurs instruktorów sportowych Zw. Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Na kurs ten wszystkie organizacje sportowe należące do ZRSS, mogą zgłosić uczestników. Uczestnicy otrzymają mieszkanie i jedzenie. Program kursu obejmuje: zajęcia praktyczne — 4 godziny dziennie i wykłady — 3 godziny. W skład **zajęć praktycznych** wchodzą: 1) Gimnastyka — (Bucka i szwedzka); 2) Lekka atletyka; 3) piłka nożna; 4) Gry atletyczne; 5) boks. W skład **wykładów teoretycznych** wchodzą: 1) Przepisy sportowe; 2) Ideologja sportu robotniczego; 3) Fizjologja; 4) Czerwone harcerstwo; 5) Ustrój organizacyjny klubów robotniczych. Zgłoszenia wraz z wpisowem w wysokości 15 złotych należy przesyłać do sekretarjatu ZRSS, Warszawa, ul. Warecka 7, I piętro. Pieniądze przekazywać na imię tow. Klibańskiego, Aleja Jerozolimska 6 m. 3. Wobec ograniczonej ilości miejsc na kursie, sekretarjat ZRSS zastrzega sobie prawo daleko idącej selekcji kandydatów.

—ooo—

SK „ŽIDENICE“ (BERNO) — „CRACOVIA“. Po długich pertraktacjach udało się Cracovii zdobyć na dwa mecze mistrzowską drużynę amatorską Czechosłowacji „Sportovni Klub Židenice“ z Berna. Zawody z Cracovia odbędą się w sobotę 30 kwietnia i w niedzielę 1 maja o godzinie 4 popołudniu na boisku Cracovii.

OSTATNIE DNI WALK ZAPAŚNICZYCH W KINIE „NOWOŚCI“. Dziś we środę wszystkie walki rozstrzygające: Brylla (Górny Śląsk) contra Pooshoff (Frankfurt), Sztekker (Warszawa) contra Thomson (murzyn, wschodnie Indje), Bajer (Bawarja) contra Prohaska — (Czechosłowacja).

Przegląd społeczny

RADA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

W dniu 25 bm. odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie Rady ubezpieczeń społecznych. Na porządku dziennym stał projekt ustawy względnie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o obowiązku ubezpieczeń na wypadek choroby oraz **o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania i ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego.** Posiedzenie zagaił minister pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicz, następnie p. Łazowski wygłosił referat o wzmiankowanym projekcie. W dyskusji dyrektor Turowicz, Małecki, tow. Żuławski, prof. Krzywicki i dr. Kaszubski, powitali projekt jako znaczny **postęp** w tej dziedzinie u nas, natomiast Jastrzębowski, Koralewski i Radomyski wypowiadał się przeciwko wprowadzeniu w życie tego projektu w chwili obecnej na całem terytorjum Rzeczypospolitej.

Przyjęto rezolucję tow. Turowicza i Małeckiego, **która wita z uznaniem projekt i aprobuje przejście do dyskusji szczegółowej.**

W dniu 26 bm. odbywała się szczegółowa dyskusja nad projektem i rozpoczęło się głosowanie.

ZJEDNOCZENIE SIĘ DRUKARZY

W niedzielę w sali warszawskiego Towarzystwa higjenicznego odbyło się zebranie członków „Związku zawodowego drukarzy i pokrewnych zawodów“ oraz „Zjednoczenia zawodowego drukarzy w Polsce“ — dwóch organizacyj, które postanowiły się połączyć. Na uroczystość tę zebrało się paruset pracowników drukarskich oraz przyjechali delegaci z Krakowa, Lwowa, Poznania i Torunia. Po oficjalnem połączeniu organizacyj oba zarządy wyłoniły z pośród siebie jeden, który będzie sprawował czynności do chwili nowych wyborów. O godzinie 8 wieczorem w tej samej sali odbyła się akademja, na którą złożyły się produkcje orkiestry mandolinistów i chóru pracowników drukarskich, oraz skrzypce i śpiewy solowe.

POŚREDNICTWO PRACY DLA KELNERÓW

Zarząd Związku pracowników gastronomiczno-hotelowych, oddział kelnerów w Krakowie, zawiadamia, że na podstawie ustawy państwowej pracownicy kelnerscy mogą otrzymać pracę tylko za pośrednictwem społecznego biura pośrednictwa pracy przy Związku zawodowym, ul. Bracka 8, I p., gdzie też powinne być zgłaszane wszelkie placówki pracy, wchodzące w zakres gastronomicznego zawodu. Zarazem przestrzega się członków Związku przed angażowaniem się do pracy poza społecznem biurem pośrednictwa pracy. Pracownicy kelnerscy, członkowie Związku, obejmujący pracę inną drogą, zostaną bezwzględnie wykreśleni, — o czem zawiadomiona zostanie Centrala i wszystkie oddziały w Polsce. Równocześnie podaje się do wiadomości wszystkich członków Związku, że w dniu 1 Maja, tj. w niedzielę, jak każdego roku zgromadzą się członkowie Związku o godzinie 8 rano w lokalu Związku ul. Bracka 8, skąd po okolicznościowem przemówieniu udamy się celem wzięcia udziału we wspólnym pochodzie.

KRONIKA

—o—

Kraków, 27 kwietnia.

Złożenie prochów Słowackiego na Wawelu z końcem czerwca

Dnia 25 bież. m. odbyło się w województwie krakowskiem posiedzenie Komitetu ścisłego sprowadzenia zwłok Słowackiego. Przewodniczący prof. Kallenbach zakomunikował treść listu ks. metropolity Sapiehy z wiadomością o definitywnej zgodzie na sprowadzenie prochów Słowackiego do podziemi katedry wawelskiej w myśl decyzji rządu. W posiedzeniu wziął udział w imieniu ks. metropolity i kapituły ks. dziekan Ślepicki. Na przedstawienie komitetu w sprawie przesunięcia terminu uroczystości dla uskutecznienia wszystkich, związanych z wielką chwilą przygotowań obecny na posiedzeniu wojewoda Darowski telefonicznie porozumiał się z Prezydjum Rady ministrów, w następstwie czego **termin uroczystości przesunięto na koniec czerwca br.** tak jednak, by młodzież szkolna mogła wziąć udział przed rozpoczęciem się wakacji. Następnie przewodniczący poszczególnych sekcyj złożyli sprawozdania z bieżących czynności. Na wniosek wojewody postanowiono w dniu następnym przeprowadzić wizję lokalną w podziemiach katedry dla ustalenia miejsca na sarkofag. Na najbliższem posiedzeniu komitetu będzie rozpatrywany projekt urządzenia wielkiego festiwalu teatralnego dramatów poety w teatrze im. J. Słowackiego.

Wczoraj przed południem przedstawiciele Komitetu prof. Kallenbach, ks. prałat Ślepicki i rektor Szyszko - Bohusz dokonali wizji podziemi katedry wawelskiej. Jako miejsce spoczynku dla szczątków śmiertelnych Słowackiego ustalono osobną kryptę **w bezpośredniem sąsiedztwie krypty Mickiewicza.**

Z Warszawy telefonuje nam nasz korespondent: Dnia 28 bm. w prezydjum Rady ministrów odbędzie się konferencja przedstawicieli rządu oraz świata literackiego i dziennikarskiego, poświęcona ustaleniu i omówieniu uroczystości, związanych ze sprowadzeniem zwłok Juljusza Słowackiego na Wawel.

—ooo—

PO FERJACH ŚWIĄTECZNYCH. W dniu wczorajszym rozpoczęła się normalna nauka we wszystkich szkołach po 13 dniowych ferjach świątecznych. Na dworcu rano panował silny ruch, wracała bowiem młodzież ze świąt.

DOWÓDCA OK KRAKOWSKIEGO GEN. WRÓBLEWSKI wyjechał w sprawach służbowych na tydzień.

KARTY ABONAMENTOWE TRAMWAJU. Dyrekcja tramwaju komunikuje, że sprzedaż kart abonamentowych oraz bloczków na miesiąc maj odbywać się będzie w biurze dyrekcji tramwaju w sobotę 30 kwietnia od 8 do 13, w niedzielę 1 maja od 9 do 12, w poniedziałek 2 maja od 8 do 13, we wtorek 3 maja od 9 do 12, oraz w biurze kolejowem „Orbis“ w Rynku głównym: w sobotę od godz. 9 do 13 i od 15 do 19, w niedzielę od 9 do 12, w poniedziałek od 9 do 13 i od 15 do 19.

SYGNAŁY ŚWIETLNE TRAMWAJU. Dyrekcja tramwaju uruchomiła w ostatnich dniach w porozumieniu z magistratem u zbiegu ul. Szpitalnej, pl. Marjackiego i Małego Rynku sygnał świetlny, mający na celu zapobieżenie nieszczęśliwym wypadkom najechania wozów tramwajowych na pojazdy kołowe, fjakry, automobile itp. Z chwilą zbliżania się do zbiegu wspomnianych ulic wozów tramwajowych zaświeca się czerwone światło, które ostrzega pojazdy o zbliżaniu się wozów tramwajowych. Pojazdy kołowe winny na widok sygnału zwolnić szybkość i zwrócić uwagę, aby uniknąć najechania przez wóz tramwajowy.

POŻAR. Wczoraj przedpołudniem zawezwano straż pożarną na ul. Benedykta, gdzie w piwnicy domu pod l. 15 wybuchł pożar: Od wyciśru kominowego zapaliły się paki i nagromadzone śmieci. Straż ogień ugasiła.

SPADŁA Z WOZU. Wczoraj z jadącego wozu przez ulicę Krowoderską, spadła na bruk Stanisława Góra. Doznała ona silnych obrażeń na całem ciele. Nieszczęśliwą opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wójcikowa Aniela, wdowa po dozorcy więziennym, zam. rynek dębnicki l. 3, schodząc z II. piętra pośliznęła się tak nieszczęśliwie, że złamała nogę lewą powyżej kostki. Zawezwane pogot. rat. odwiozło ją do szpitala.

CZEGO JUŻ NIE KRADNĄ? Duljan Marcin, dozorca domu noclegowego przy ul. Starowiślnej l. 93 zgłosił w policji, że z zamkniętej sali dezynfekcyjnej tego domu na szkodę oczyszczalni miejskiej 2 strzykawki dezynfekcyjne wartości 80 zł.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA. Jakób Juda Ohrenstein zgłosił w policji, że włamano się do lokalu Stowarzyszenia „Chasechamer — Chakai" przy ul. Dietlowskiej l. 36 przez włamanie okienne, skąd skradziono aparat fotograficzny wartości 300 zł. W związku z tą kradzieżą aresztowano Lublinera Samuela, lat 18.

TAJEMNICZE MORDERSTWO POLICJANTA. Posterunek P. P. w Sierszy Wodnej zawiadomił krakowski urząd śledczy, że w nocy z 25 na 26 bm. o godz. 1-szej został zastrzelony w Sierszy przez nieznanego sprawcę poster. P. P. Milcz w czasie patroli. Bliższych szczegółów brak. Na miejsce wysłano funkcjonarjuszów P. P. z Krakowa.

—ooo—

ZARZĄD POWIATOWEGO KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH W KRAKOWIE, chcąc ratować zagrożone gruźlicą dzieci najuboższych członków Związku, będzie je wysyłał w sezonie br. na kuracje do Rabki. Całkowite koszta, związane z pobytem i leczeniem dzieci w Rabce, pokryje Związek z własnych funduszów. Celem wpisania się na listę i zasięgnięcia bliższych informacyj, winni członkowie zgłaszać się w Związku — ul. Podzamcze 30, w godzinach urzędowych od 9 rano do 1 w południe i od 4—7 wieczorem, do dnia 5 maja br. włącznie.

O PRACE WAKACYJNĄ DLA MEDYKÓW. Referent pośrednictwa pracy Towarzystwa Biblioteki i Bratniej Pomocy Medyków Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ul. Kopernika 36, pragnąc wykorzystać zbliżające się ferje tak pod względem naukowo-praktycznym jak i materjalnym, uprasza P. T. lekarzy, instytucyje sanitarne, Zakłady zdrojowe, o zgłaszanie zajęć dla medyków lat wyższych i absolwentów. Zarząd Związku Lekarzy gorąco popiera niniejszą akcję samopomocową.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę i wszystkie następne dni tygodnia „Cyrano de Bergerac". Dyr. Nowakowski kreuje rolę tytułową dzisiaj, w piątek i w niedzielę. Artystyczny program do nabycia u bileterów i w kasie dziennej. Dzięki uprzejmości dyrekcji tramwaju oczekiwać będą po przedstawieniu do godziny 11'45 wozy Nr. w obu kierunkach u wylotu ul. Szpitalnej oraz wóz Nr. 5 w kierunku Salwatora i róg ul. Potockiego i Lubicz. Dziś o godzinie 7 wieczór mówił będzie Dr. Brahmer w radjo o „Rostandzie i Cyranie".

XENIA BELMAS, słynna śpiewaczka, wystąpi tylko raz jeden w niedzielę 1 maja w Starym Teatrze. Bogaty i wspaniały program obejmuje pieśni i arje operowe.

WIKTOR ŁABUŃSKI, znakomity pianista, wystąpi dziś we środę w Starym Teatrze.

IGNACY MANN, świetny tenor, wystąpi tylko jeden raz w sobotę 30 bm. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od 1—7 złotych do nabycia u J. Lipskiego, ul. Sławkowska l. 8.

FESTIVAL MUZYKI POLSKIEJ W PRADZE CZESKIEJ od 3 do 7 maja rozpocznie się wielkim inauguracyjnym koncertem symfonicznym w Smetanowej sali reprezentacyjnego Domu, gdzie pod batutą Grzegorza Fitelberga, dyrektora Filharmonji warszawskiej, odegrane zostaną przez Filharmonję praską utwory: Szymanowskiego III symfonja i koncert skrzypcowy, Różyckiego poemat Bolesław Śmiały i Czesława Marka Suita orkiestralna. Najznakomitszy polski skrzypek Hubermann uświetni swym współudziałem koncert w dniu 3 maja jako święta oficjalnego Rzeczypospolitej polskiej, a solo wokalne symfonji wykona znakomita polska artystka Stanisława Korwin Szymanowska.

—ooo—

Z Polski

PROCES O SPOLICZKOWANIE REDAKTORA „SŁOWA POLSKIEGO". W poniedziałek odbyła się przed sądem wojskowym we Lwowie rozprawa przeciw kpt. 40 pp., Wąsowiczowi, oskarżonemu o zajście w redakcji „Słowa Polskiego", gdzie kpt. Wąsowicz, w towarzystwie 2 oficerów, znieważył czynnie redaktora naczelnego pisma, p. Kordysa, w związku z artykułem na temat przemianowania jednej z ulic lwowskich na ulicę im. Józefa Piłsudskiego. Trybunał wydał wyrok uwalniający kpt. Wąsowicza od winy i kary. W motywach powiedziano, że „znieważając redaktora Kordysa, kpt. Wąsowicz działał pod nieodpartym przymusem".

ZJAZD MONARCHISTÓW WE LWOWIE. Pisma lwowskie podają, że w niedzielę 24 bm. odbywał się we Lwowie zjazd dzielnicowy organizacji monarchistycznej przy udziale rzekomo stukilkudziesięciu delegatów z trzech województw wschodnich. Pisma podają lokal, w którym odbywał się zjazd, nazwiska referentów, rezolucje itd. Witali zjazd przedstawiciele prawicy narodowej, klubu zachowawczej pracy państwowej, stronnictwa chrześcijańsko-narodowego i młodzieży monarchistycznej. Jest rzeczą w najwyższym stopniu dziwną, że władze pozwalają szerzyć bezkarnie agitację wywrotową monarchistów!

WŁAMANIE DO KASY POCZTOWEJ WE LWOWIE. Onegdaj kasiarze urządzili wyprawę na kasę dyrekcji pocztowej przy ul. Zygmuntowskiej. W ciągu dnia ukryli się w zakamarkach gmachu, a w nocy przystąpili do pracy. Wywrócili kasę ogniotrwałą i w sposób fachowy ją rozpruli. Jak wielkie musiało być ich oburzenie, gdy w kasie znaleźli pustki. Opuszczając gmach, zatarli za sobą wszelkie ślady.

ARESZTOWANIA W ZWIĄZKU HANDLOWCÓW. Z nocy z niedzieli na poniedziałek odbywała się zabawa w lokalu Zw. pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu w Warszawie. Około północy do lokalu Związku wkroczyła policja i wylegitymowała wszystkich obecnych. Zaaresztowano 43 osoby, które po przeprowadzeniu do policji politycznej zwolniono z wyjątkiem jednego członka Związku, który pozostaje nadal w areszcie. Lokal związku policja opieczętowała.

KUPNO KREDENSU Z ŻYWĄ ZAWARTOŚCIĄ. Niejaki Antoni Bystran, zamieszkały przy ul. Przemysłowej w Warszawie, kupił świeżo-zrobiony przez stolarza kredens, który — dla obeschnięcia na nim farby — wystawiony był na dziedziniec. Przy przenoszeniu kredensu z platformy do mieszkania — skarżyli się dźwigający na niezwykły ciężar. W nocy nabywca słyszał jakiś trzask, lecz sądził, że tak pęka drzewo, wniesione do nagrzanego, suchego pokoju. Rano, gdy p. Bystran wszedł z sypialni do jadalnego pokoju, zauważył ze zdumieniem, że drzwiczki od kredensu stały otworem. Może i to wytłómaczyłby sobie wpływem nagłego wysychania mebla, gdyby tak samo nie były otwarte szufladki biurka, z których ...znikła biżuterja wartości 1000 złotych i pareset złotych w gotówce. Pomysłowy złodziej użył metody, przypominającej trojańskiego konia, ażeby dostać się do czyjejś „twierdzy" domowej.

RYDZEWSKI NIE ZMIENIA SWYCH ZEZNAŃ. Jak dowiaduje się „Głos Polski", morderca prezydenta Cynarskiego Rydzewski nie stara się zmienić złożonych w śledztwie pierwiastkowem zeznań. Zresztą na nic by się to nie zdało, gdyż policja posiada dostateczne dowody, by zbić wszelkie próby wykręcenia się od udziału w zbrodni. Prócz tego do aktów załączona jest zeznanie Rydzewskiego (podpisane przez niego), w którem w sposób szczegółowy opowiada jak został wykonany mord. Zeznanie jego w zupełności zgadza się z zeznaniami Walaszczyka, który nie wypiera się udziału w mordzie i podał jako wspólnika właśnie Rydzewskiego. Akta sprawy morderców Cynarskiego wpłynęły już do prokuratury, która po uzupełnieniu przesłała je do sądu okręgowego. Na najbliższem posiedzeniu gospodarczem sądu okręgowego ustalony zostanie termin rozprawy.

NADUŻYCIA KOLEJOWE W GDAŃSKU. Dyrekcja kolei polskiej w Gdańsku komunikuje, że w ostatnich czasach pojawiły się wiadomości o rzekomych nadużyciach poczynionych jakoby w dziale zaopatrywań dyrekcji kolei. Celem zapobieżenia dalszemu wprowadzeniu w błąd opinji publicznej, dyrekcja oświadcza, że nic jej niewiadomo o jakichkolwiek nadużyciach w tym dziale. Natomiast w sprawie uchybień rzeczywiście popełnionych przez kilku urzędników w innej dziedzinie toczą się dochodzenia zarządzone przez dyrekcję kolei.

—ooo—

Z zagranicy

II MIĘDZYNARODOWY ROBOTNICZY TURNIEJ SZACHOWY został zakończony w Berlinie. Turniej udał się znakomicie, wyniki są następujące: Rosja 27 i pół punktów, Austrja 21 i pół, Węgry 21, Danja 16 i pół, Niemcy 13 i pół. Jednocześnie z turniejem odbywał się międzynarodowy kongres robotników — szachistów.

KIEREŃSKI ZOSTAŁ PONOWNIE ZNIEWAŻONY CZYNNIE na bankiecie urządzonym na jego cześć w Chicago. W czasie bankietu przystąpił do niego b. oficer armji carskiej i uderzywszy go w twarz zawołał: „Oto masz pamiątkę za to coś wyrządził oficerom carskim".

RZĄD MEKSYKAŃSKI TŁUMI BANDYTYZM. 60 członków bandy, która dokonała napadu na pociąg pod Guadalajara, zostało zabitych po 15-godzinnej walce z wojskami rządowemi.

Przegląd gospodarczy

PRZEWODNIK EKSPORTOWY

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przygotowuje zestawienie większych firm eksportowych okręgu, oparte na aktualnym stanie handlu wywozowego zachodniej Małopolski. Podobne zestawienia przedsiębiorstw wywozowych z całego państwa posłużyć mają państwowemu Instytutowi eksportowemu do publikacji pierwszego przewodnika eksportowego Polski. Izba handlowa i przemysłowa podjąć ma w Związku Izb przemysłowo-handlowych inicjatywę w kierunku przygotowania potrzebnych materjałów dla reszty obszarów państwa.

Z TARGU WTORKOWEGO W KRAKOWIE

Na wtorkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 35—40 gr., mleko niezbierane 1 litr 45—50 gr., śmietanka słodka 1 litr 65—75 gr., śmietana kwaśna 1 litr 1'80—2'20 zł., masło zwyczajne 1 kg. 6'80—7'00 zł., masło deserowe 1 kg. 7'60—8'00 zł., ser krowi 1 kg. 1'30—1'40 zł., jaja (kopa) 7'00—7'50 zł., jajko 12—13 gr.; kury (sztuka) 5'00—8'00 zł., kurczęta (para) 4'00—7'00 zł., kaczki żywe (sztuka) 6'00—7'00 zł., gęsi żywe tuczone (sztuka) 12'00—14'00 zł., gęsi chude (sztuka) 8'00—12'00 zł., indyki (sztuka) 20'00—28'00 zł., indyczki (sztuka) 15'00—20'00 zł.; jabłka krajowe 1 kg. 1'20—1'50 zł., jabłka stołowe zagraniczne 1 kg. 1'60—2'20 zł.; ziemniaki 100 kg. 13'00—14'00 zł., buraki ćw. 1 kg. 30—35 gr., marchew 1 kg. 35—45 gr., cebula krajowa 1 kg. 0'90—1'00 zł., czosnek 1 kg. 2'20—2'30 zł., kalarepa 1 kg. 40—50 gr., kalafjory (sztuka) 3'00—5'00 zł., pietruszka 1 kg. 0'80—1'00 zł., rzodkiewka (10 szt.) 20—25 gr., szpinak 1 kg. 1'20—1'30 zł., seler 1 kg. 40—50 gr., sałata (sztuka) 20—25 gr., włoszczyzna świeża 1 kg. 55—65 gr., chrzan 1 kg. 1'30—1'80 zł., barszcz 1 litr 35 gr.

—ooo—

WALKA Z DROŻYZNĄ CHLEBA

Warszawa, 26 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło komisarjatowi rządu na miasto Warszawę energicznie wystąpić przeciw podwyżce cen mąki i chleba.

—ooo—

BILANS BANKU POLSKIEGO

Warszawa, 26 kwietnia (PAT). Bilans banku polskiego za drugą dekadę kwietnia wykazuje zwiększenie zapasu kruszcu, to jest złota i srebra o 48.818'94 zł. (154'8 milj. zł.). Zapas walut i dewiz zwiększył się brutto o 979.477'28 zł. (237'1 milj.), a netto wskutek zmniejszenia się zobowiązań reportowych i na rachunkach w walucie zagranicznej o 1,650.000 (33'3 milj.) o 2'6 milj. Portfel wekslowy zmniejszył się o 8'3 milj. (354'5 milj.), saldo na rachunkach żyrowych i innych zobowiązaniach wzrosło o 29'2 milj. (278'1 milj.), obieg biletów bankowych zmniejszył się o 16'5 milj. (643'7 milj.), przyjęty do zapasów banku stan monet srebrnych i bilonu wzrósł o 9'3 milj. (14'4 milj.). Inne pozycje bez większych zmian.

—ooo—

KURS WALUT ZAGRANICZNYCH

Warszawa, 26 kwietnia (PAT). Dolary: 8'92, 8'94, 8'90; Holandja: 357'90, 358'80, 357'00; Londyn: 43'45, 43'56, 43'34; Nowy Jork: 8'93, 8'95, 8'91; Paryż: 35'04, 35'13, 34'95; Praga: 26'50, 26'56, 26'44; Szwajcarja: 172'125, 172'56, 171' 69; Włochy: 51'00, 50'10, 50'22, 49'98; Sztokholm: 239'55, 240'15, 238'95. Wiedeń 125'85, 126' 16, 125' 54.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Cyrano de Bergerac".
Czwartek: „Cyrano de Bergerac".
Piątek: „Cyrano de Bergerac".

KINOTEATRY

Bagatela: „Syn Szeika" z Rudolfem Valentino.
Promień: „Z rąk do rąk" z Glorją Swanson.
Reduta: „Wśród bestyj i ludzi", dramat z dżungli.
Sztuka: „Słowik hiszpański".
Uciecha: „W życiu każdej kobiety".
Wanda: „Kusicielka".
Warszawa: „Pikowy as".

RADJO

Środa 27 kwietnia

Kraków (422 m.). 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy. 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00— 19.25: Odczyt p. t. „Naukowa organizacja pracy" — wygłosi Dr. K. Arct, radca Województwa. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Polska a misje" — wygłosi J. Święcicki, prof. gimn. 19.55—20.20: Odczyt p. t. „O sztuce i warunkach jej rozwoju u nas" — wygłosi Zbigniew Pronaszko, art.-malarz. 20.20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty. — 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Komunikat meteorologiczny. 15.00—15.25: Komunikat gospodarczy. 15.30—15.55: Wykład dla maturzystów z cyklu „Historja Polska" — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 16.00—16.25: Wykład „Adam Asnyk" — wygłosi p. Gąsiorowska Szmydtowa. 16.45—17.10: Program dla dzieci „Miś i Micia" — wykonają pp. Wanda Tatarkiewiczówna i Benedykt Hertz. 17.15: Koncert popołudniowy. 18.00: Komunikat meteorologiczny. 18.40—19.00: Rozmaitości. — 19.00—19.25: „Skrzynka pocztowa" — korespondencje bieżące omówi Dr. Marjan Stępowski. 19.30—19.55: Odczyt „Komunikacja" — wygłosi prof. A. Janowski. 19.55—20.15: Komunikat rolniczy. 20.15—20.30: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20.30: Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa. W czasie przerwy koncertu komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim. Komunikat meteorologiczny. 22.00: Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. 22.30: Muzyka taneczna.

Ostateczny wynik wyborów w Austrji

Wiedeń, 26 kwietnia (PAT). Wedle urzędowych obliczeń, austrjackie Zgromadzenie narodowe będzie miało z uwzględnieniem resztujących głosów skład następujący: 94 mandaty stronnictwa mieszczańskie, a to 85 zjednoczona lista mieszczańska i 9 związek chłopski, 71 **socjalna demokracja** (ogółem 68). Doniesienie „Wiener Allg. Ztg.", jakoby kanclerz ks. Seipel miał się podać do dymisji, nie sprawdza się. Rząd poda się tylko formalnie do dymisji, która nie będzie miała znaczenia politycznego. Dotychczasowy system koalicji stronnictw mieszczańskich będzie nadal utrzymany.

Udział w wyborach był bardzo żywy. W Wiedniu głosowało 90%, na prowincji 80—90% — W całej Austrji oddano 3,586.847 ważnych głosów, z tego przypada na ziednoczoną listę mieszczańską 1,728.175, na **socjalistów 1,529.375**, na Związek chłopski 220.182 głosy, na partje, które nie uzyskały żadnego mandatu, 109.115 głosów.

—ooo—

Kuomintang broni zasad Sun Jat Sena

Szangaj, 26 kwietnia (PAT). W mieście panuje względny spokój. Przywódcy Kuomintangu oświadczyli dziennikarzom chińskim, że decyzja usunięcia ze stronnictwa komunistów podyktowana została faktem **zdrady komunistów** wobec zasad, na kórych Sun Jat Sen oparł cały ruch Kuomintangu, chęcią opanowania stronnictwa oraz chęcią narzucenia Chinom obcej ideologji.

Szangaj, 26 kwietnia (PAT). Czang Kaj Szek ogłosił komunikat, w którym zapowiada utrzymanie porządku i spokoju i stosowanie **represyj przeciwko komunistom.**

TELEGRAMY

Ankieta w sprawie gospodarki solnej

Warszawa, 26 kwietnia (PAT). W dniu 25 bm. odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu całodzienna **ankieta**, poświęcona sprawie **państw. gospodarki solnej**. Minister Kwiatkowski zobrazował zagadnienie solne w Polsce jako bardzo skomplikowane, które musi być jak najskrupulatniej zbadane przy udziale czynników gospodarczych. W tym celu minister powołał w swoim czasie specjalną komisję. Zdaniem ministra, **zło leży w systemie gospodarki solnej**. Dlatego też objektywna krytyka drogą zwołania ankiety solnej może udzielić wiele pomocy w określeniu właściwych dróg, doprowadzić do należytego wyzyskania bogactw solnych i stworzenia racjonalnych podstaw gospodarki solnej zarówno w zakresie produkcji jak i handlu.

W wyniku ankiety minister Kwiatkowski powołał do życia **specjalną komisję**, złożoną z kilku osób, której zadaniem ma być opracowanie form organizacji gospodarki solnej i ustalenie wniosków, które w następstwie będą przedstawione przez ministerstwo przemysłu i handlu komitetowi ekonomicznemu ministrów.

—ooo—

Polska na międzynarodowej konferencji gospodarczej

Warszawa, 26 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Dziś wieczorem odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych konferencja prasowa. Dr. Gliwic informował o pracach przygotowawczych delegacji polskiej na międzynarodową konferencję ekonomiczną w Genewie. Program konferencji gospodarczej — mówił p. Gliwic — obejmuje cały szereg najżywotniejszych spraw. Polska delegacja wiele trudu i pracy poświęciła na odpowiednie przygotowanie się do wszystkich problematów znajdujących się na porządku dziennym. Stanowisko delegacji polskiej podyktowane jest potrzebami naszego życia ekonomicznego i wynika logicznie ze struktury naszej gospodarki. **Będąc organizmem o charakterze przejściowym kraju rolniczego do kraju przemysłowego, powinniśmy być na razie w równej mierze krajem rolniczym jak i uprzemysłowionym.** W danym momencie przeto chodzi **o zwiększenie naszej konsumcji**, aby spożycie nasze wydatnie się zwiększyło. Droga do tego prowadzi przez udoskonalenie rolnictwa (co wymaga nakładu kapitału), przez zatrudnienie wolnych rąk w przemyśle, przez rozbudowę egzystujących gałęzi przemysłu (co również) wymaga odpowiednich kapitałów) oraz odpowiednią pieczę nad całokształtem przemysłu, wreszcie przez możność ulokowania poza granicami kraju tych rąk roboczych, które nie mogą być zajęte ani na roli ani w przemyśle. W interesie całej gospodarczej społeczności świata leży, by rozdział kapitału nie ominął kraju naszego. Nie można się łudzić, by konferencja tak licznie obesłana, mająca tak ogromny program, mogła odrazu dojść do skutków realnych. Jest to tembardziej trudne, że poszczególne kraje są reprezentowane nie przez delegatów właściwych, lecz przez obserwatorów. Uchwały konferencji nie mogą przeto obowiązywać poszczególnych rządów. Konferencja będzie zmuszona ograniczyć się do zaleceń. Jednak **znaczenie konferencji jest niezmiernie doniosłe.**

—ooo—

Obrady konferencji rozbrojeniowej

Genewa, 26 kwietnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji przygotawawczej do konferencji rozbrojeniowej przy rozpatrywaniu tekstu projektu konwencji rozbrojeniowej w pierwszem czytaniu delegat polski Sokal zaproponował dołączyć do tekstu projektowanej konwencji wstęp, który nazwał „moralnym bilansem prac komisji". Wstęp ten zawierałby wyniki obrad komisji. W dłuższem przemówieniu minister Sokal omawiał prace komisji i podkreślał ich znaczenie moralne. **Przemówienie ministra Sokala wywołało duże wrażenie wśród członków komisji**, zgromadzonej publiczności i przedstawicieli prasy. W dyskusji nad wnioskiem polskim delegat niemiecki hr. Bernsdorff w sposób namiętny zbijał wywody ministra Sokala, sprzeciwiając się jego warunkom. Delegat francuski Clausel poparł bardzo gorąco propozycję polską. Delegat angielski Cecil Hurst przyłączył się też do wniosku polskiego. **Wniosek polski whrew protestowi niemieckiemu został przyjęty.**

DALSZE WIDOKI PRAC KOMISJI

Londyn, 26 kwietnia (PAT). Z Genewy donoszą, że w sprawozdaniu przesłanem prasie tamtejszej lord Cecil oświadcza, że komisja przygotowawcza do konferencji rozbrojeniowej przeprowadziła główną część prac programu nakreślonego na początku sesji. Komisja opracowała plan redukcji zbrojeń obecnych i ograniczenia przyszłych. **Jednak zdaniem lorda Cecila faktyczneso stanu zbrojeń nie zdołała jeszcze ustalić**, a zadanie to nie będzie łatwe. Wogóle zresztą nie spodziewano się, aby sprawę tą można było rozstrzygnąć w ciągu sesji bieżącej. Został ustalony przedłożony plan ograniczenia zbrojeń. Niektóre państwa **poczyniły zastrzeżenia** co do pewnych punktów, co do innych punktów sporządzono teksty alternatywne. W każdym razie wyniki wytężonej tygodniowej pracy komisji wskazują całkowitą praktyczność polityki rozbrojeniowej.

—ooo—

WYBORY GMINNE W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

Warszawa, 26 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Minister spraw wewnętrznych p. Składkowski podpisał rozporządzenie, zarządzające wybory do Rad miejskich i gminnych na terenie województwa lwowskiego, stanisławowskigo i tarnopolskiego, z wyjątkiem miasta Lwowa. Wybory mają być przeprowadzone na podstawie ordynacji wyborczej z 12 sierpnia 1866 r., z późniejszemi zmianami łącznie z rozporządzeniem Polskiej Komisji Likwidacyjnej z 23 listopada 1918 r. rozszerzającem prawo wyborcze do Rad gminnych przez stworzenie czwartej kurji. Rozporządzenie powyższe przesłano wojewodom do natychmiastowego wykonania.

—ooo—

„ROZŁAM" W STRONNICTWIE CHŁOPSKIEM?

Warszawa, 26 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Niektóre pisma warszawskie przyniosły wiadomość, że w stronnictwie chłopskiem dokonać się miał rozłam i że grupa jego członków z p. H. Wisłockim na czele tworzy osobne stronnictwo polityczne pod nazwą „Związek Chłopów". Jak się dowiadujemy, o rozłamie we właściwem słowa znaczeniu **nie może być mowy**. P. Wisłocki został istotnie zawieszony **w czynnościach przez władze** organizacyjne str. chłopskiego i próbuje obecnie zapoczątkować „własne" stronnictwo polityczne pod protektoratem pos. Cieplaka. P. Wisłocki ma wielkie plany; chciałby połączyć w jedną całość str. chł. bez p. Dąbskiego, „Wyzwolenie" bez pp. Woźnickiego i Bagińskiego, „Piasta" bez pp. Witosa i Kiernika. Aliści sam kandydat na genjusza ludowego jest postacią raczej wesołą, przeszłość ma urozmaiconą: był w POW., przysięgał Radzie regencyjnej, należał do „Piasta", agitował za Brylem.

Związki i zgromadzenia

ZGROMADZENIA W SPRAWIE 1 MAJA: W Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5:

Murarze we środę o godz. 5 popołudniu na II p., referent tow. Ziffer.

Tytoniowi we środę o godz. 3 popołudniu na II p., referent tow. Bocian.

Pracownicy użyteczności publicznej: teatr w środę o godz. 3 popol. na III p., referent tow. Kustowski. **Gazownia** w środę o godz. 6 wieczorem na II p., referent tow. Gross i Ciołkosz. **Elektrownia** w czwartek o godz. 6 wieczorem na III p., referent tow. Ciołkosz.

Prądnik Czerwony w czwartek o godz. 6 wieczorem w konsumie robotniczym, referent tow. Gross.

Nowa Wieś we czwartek o godz. 6 wieczorem w czytelni robotniczej przy ul. Kazimierza Wielkiego 85, referent tow. dr. Muller.

ZEBRANIE ZARZĄDÓW ORGANIZACYJ ZAWODOWYCH, CZŁONKÓW KONFERENCJI OKRĘGOWEJ PPS, OKR-U KRAKÓW-MIASTO I KOMITETU MAJOWEGO odbędzie się we **czwartek** 28 bm. o godz. 7 wieczór w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

KOMITET ZABAWOWY 1 MAJA zbierze się **we czwartek 28 bm. o godz. 8 wieczór.** Wzywa się o przybycie do Sekretarjatu OKR-u przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. tow. Englischa, Jaworskiego Jana, Kotarbę, Kustowskiego, Mazura Józefa, Townasza, Schwarza z Kasy Chorych, Grossa Zygm., Jurę i Stattera.

Krakowski OKR PPS.

WSPÓLNE POSIEDZENIE OKR KRAKÓW - MIASTO I WYDZIAŁU RADY ZAWODOWEJ odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz. 6 wieczór. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich konieczna.

ROWERZYŚCI NA 1 MAJA — zbiorą się dla omówienia udziału w pochodzie we czwartek 28 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu „Legji" przy ul. Dunajewskiego 5 III p.

ORGANIZACJE ZAWODOWE I PARTYJNE, które w spisie pochodu zostały pominięte — a chcą wziąć udział w pochodzie 1 maja winny się bezzwłocznie zgłosić w Sekretarjacie OKR-u przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

RADA WOJEWÓDZKA PPS w porozumieniu z sekretarjatem okręgowym TUR wzywa wszystkie komitety partyjne i oddziały TUR, by **NATYCHMIAST** nadesłały zapotrzebowanie na znaczki do kwesty 1-majowej. Wydane będą znaczki po 10, 20 i 50 gr. Na żądanie mogą być także wykonane znaczki bez podania ceny. W zamówieniu należy zaznaczyć dokładnie, ile sztuk każdego rodzaju znaczków nadesłać. Adres dla zamówień: Zygmunt Klemensiewicz, Kraków, ulica Batorego 5. Razem z zamówieniem należy nadesłać należytość w kwocie 1 grosz za 1 znaczek.

BACZNOŚĆ METALOWCY Z FABRYK PODGÓRSKICH! We środę 27 kwietnia o godzinie 5 popołudniu odbędzie się w Domu Robotniczym w Podgórzu zgromadzenie wszystkich metalowców. Omówione będą sprawy święta majowego i stosunki warsztatowe. Sprawy ważne, przybądźcie wszyscy! **Zarząd Oddziału ZRPM.**

BIBLJOTEKA ROBOTNICZA oraz **CZYTELNIA** przy ul. Dunajewskiego 5 z powodu święta 1 Maja w niedzielę będzie zamknięta.

KOMITET MIEJSCOWY KOLEJARZY PPS mieści się w Domu ZZK przy ul. Warszawskiej 1 15—17. Wpisy oraz podatek partyjny przyjmuje i wszelkich informacyj udziela tow. Świerkosz lub Gazda codziennie od godziny 18—20. Towarzysze kolejarze, którzy złożyli deklaracje, zechcą się zgłosić po odbiór legitymacyj w wymienionych godzinach.

Przegląd prasy

Obchód 1 Maja „nie ma sensu". — „Kops" chce odżydzić stolicę. — Minister wyglodzenia kraju. — Z szlachtą polską polsk: lud.

„Warszawianka" poraz niewiadomo który przekonuje swych czytelników, że socjalizm zbankrutował i nie ma nic więcej do powiedzenia. Pocóż w takim razie święcić uroczyście dzień 1 Maja?

> Obchody pierwszego maja w demokratycznej Polsce dzisiejszej nie mają wogóle sensu, zwłaszcza wobec ogólnie rosnącej świadomości o bankructwie haseł socjalizmu partyjnego.

Pomimo „ogólnie rosnącej świadomości o bankructwie socjalizmu", organ monarchistycznych obszarników obawia się obchodu 1-majowego. Demokratyczna Polska powinna zatem niedemokratycznie zabronić tych obchodów, zwłaszcza, że napewno komuniści będą usiłowali sprowokować awantury.

> Wszystko to jednak, jak wszelkie zło, wbrew woli jego twórców, może mieć i następstwa dobre. Masy robotnicze w końcu muszą przejrzeć i uświadomić sobie, do czego prowadzą hasła nienawiści, zwracające się nawet przeciwko tym, którzy je głoszą.

Te „hasła nienawiści" wylicza „Warszawianka" na innem miejscu, gdzie cytuje odezwę CKW PPS. Oto te hasła: pokój powszechny, prawa robotnicze i demokracja. Nie podobają się wstecznikom te hasła? Cóż zrobić! Nam się one podobają i będziemy walczyć w ich obronie.

* * *

Za to hasła prawdziwej miłości bliźniego głosi endecja w zbliżających się wyborach do warsz. Rady miejskiej! Kuglarze i szarlatani endecji, co kilka lat zmieniają swą maskę. Teraz nazwali się „komitetem obrony polskości stolicy" — tak, jakby Warszawie groził najazd Chińczyków. Komitet ów, — zwany już popularnie „Kopsem" wyrusza do boju oczywiście przeciw wszystkiemu co nieendeckie. — Agitacja jest bardzo uproszczona: kto nie jest endekiem, ten jest żydem i basta!

Zapytuje zatem „Głos Prawdy":

> Każdy program może być przedmiotem rozważań, jeśli jest realny. Jeśli KOPS skopsany w maju chce „odżydzać" stolicę — jest to również idea. Tylko — jeśli wolno zapytać, jakiemi metodami? To musi być powiedziane wyraźnie. Wysiedlić wszystkich żydów, czy może wyrżnąć? Jeśli wysiedlić, to dokąd: do Pruszkowa, czy poprostu poza granice państwa? Jeśli wyrżnąć, to kiedy, jak, czem i czy wszystkich, czy też tylko niektórych? Ponadto kto to ma zrobić?

* * *

Chleb podrożał nietylko w Krakowie, ale także we Lwowie i w Warszawie. Jest to skutek polityki p. Niezabytowskiego, co stwierdza „Robotnik".

> Od dnia dzisiejszego kilogram chleba kosztować ma już 69 groszy. Nastąpiła nowa zwyżka w ciągu kilku dni, wskutek zwyżki cen zboża, — sprowadzanego w wielkich masach z zagranicy. Płacimy drogo za obszarniczo-paskarską politykę p. Niezabytowskiego! Płacą nietylko konsumenci bezpośredni, ale i skarb państwa narażemy na większe wydatki. Bilans handlowy nasz, zachwiany po zakończeniu strajku angielskiego, otrzymał nowy dotkliwy cios!
>
> I to wszystko dlatego, że dla jakichś niezrozumiałych dla nikogo, kombinacyj politycznych, taki szkodnik, jak p. Niezabytowski, obszarnik i przywódca najzachłanniejszych żubrów-agrarjuszy, w ciągu miesięcy całych był dyktatorem żywnościowym państwa, przyzwalając na nieograniczony wywóz zboża w roku słabego urodzaju!

* * *

Warszawski konserwatywny „Dzień Polski" zwraca uwagę na akcję, jaką na terenie włościańskim rozpoczął w województwie krakowskiem „znany działacz katolicko-ludowy hr. Tadeusz Łubieński z Zasowa". Założył on „Związek zawodowy rolników" i wyzyskuje przy pomocy krakowskiego Związku Ziemian „awersję do polityki" dla przeprowadzenia rozgrywki „między Wierzchosławicami a Zasowem".

> Wogóle podkreślić należy w tutejszem województwie ogromny zapał wśród ziemiaństwa dla współpracy z ludem.
>
> W lewicowym powiecie wadowickim na czele włościańskich instytucyj ekonomicznych stoją sami hrabiowie.

Tylko patrzeć jak płacząc z rozczulenia, zaczną pp. hrabiowie rozdzielać swą ziemię między chłopów i wezmą się sami do pługa...

Nie nas nabierać na „ogromny zapał" ziemiaństwa do współpracy z ludem!

—ooo—

KRAKOWSKI INFORMATOR ROBOTNICZY

Rada Robotnicza i Komitet Obwodowy PPS. Dunajewskiego 5, II. p., tel. 2314.

Klasowe Związki Zawodowe, Dunajewskiego L. 5, III. p., telefon 1399, 2314.

Związek Drukarzy, Rynek gł. 12.

Centralny Związek górników, Aleja Krasińskiego 16, tel. 4441. (Dom Górników).

Związek Zawodowy Kolejarzy, ulica Warszawska 17, telefon 1486.

Związek pracowników umysłowych, ul. Sławkowska 6, I. p.

Związek nauczycielstwa szkół powszechnych, Rynek główny 29, telefon 3360.

Związek inwalidów woj., Podzamcze [illegible]

R. S. S. „Proletarjat", Podgórze, ul. Lwowska 2, telefon 3401.

Spółdzielnia związkowa pracowników kolej., plac Matejki 8, telefon 2203.

Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Aleja Krasińskiego 16.

Inspektorat Pracy, Siemiradzkiego L. 16, telefon 2425.

Okręgowy Urząd Górniczy, św. Jana 13, telefon 451.

Wyższy Urząd Górniczy, Karmelicka 38, telefon 260.

Sąd Przemysłowy, Kanonicza 22.

Oddział Zakładu Ubezpieczeń robotników od wypadków, ulica Szlak 40, tel. 1388, 4752.

Ekspozytura Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy, ulica Gertrudy L. 2, telefon 1588.

Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia, Krowoderska 5. Telefon 472.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Krowoderska 5. Telefon 472.

Urząd Rozjemczy dla spraw najmu, Plac WW. Świętych 3, Magistrat, oficyny.

Muzeum Techniczno Przemysłowe, Smoleńsk L. 9, telefon 1339.

Okręgowy Związek Kas Chorych, Batorego L. 5, III. p., telefon 2204.

Kasa Chor. w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5, Tel. 182 i 4662.

„ w Podgórzu (Filja), Plac Serkowskiego 10. Telefon 450.

„ Poradnia dla chorych na oczy i dla dzieci, Kraków, Rynek Kleparski 9, I. p. Telefon 1289.

„ Ambulatorjum dla chorych, Kraków, ul. św. Wawrzyńca 5, Telefon 343.

Miejski Urząd Zdrowia (Fizykat), Kraków, Magistrat, Telefon 373.

Miejskie Zakłady Sanitarne, Prądnik Biały, Tel. 1075.

Szpital św. Łazarza, biuro administracji, Kraków, Kopernika 17, Telefon 3466.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5, (tel. 1310).